

JAN CIĄGŁO

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. rez. Jan Ciągło, ur. 1 grudnia 1899 r., osadnik wojskowy, pow. Równe, woj. wołyńskie, żonaty.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Aresztowany 2 października 1939 r. Zarzuty: komendant oddziału gminnego ZS [?], członek zarządu Obozu Zjednoczenia Narodowego, broń, tajne akta, ochotnik [do wojska] itp.

Więzienie w Równem, badany 15 razy, tylko w nocy.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

11 lutego 1940 r. wywieziony do Zdołbunowa i [stamtąd] przetransportowany do gorkowskiej *obłasti*, szaryjskiego [szarińskiego] rejonu, miejscowości Południewica, na przymusową pracę.

4. Opis obozu, więzienia:

Zabudowania w lesie, na terenie bagnistym, śmierdzącym i cuchnącym wiosną i latem.

Mieszkanie w barakach nieopalanym (brak pieców), robactwo, pluskwy, wszy i inne paskudztwa. Ciasnota – trzy deski szerokości maksimum 9 cm, razem 27 cm na osobę bez względu na wiek i płeć. Nary parterowe 40 cm nad ziemią, piętrowe zaś 150 cm nad ziemią.

Pomoc sanitarna i felczer na 2,6 tys. osób, żadnych lekarstw.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

80 proc. [stanowili] Polacy: osadnicy, leśnicy i urzędnicy; 10 proc. – Ukraińcy: gajowi; ok. 10 proc. – Białorusini: gajowi. Polacy ze sobą żyli dość zgodnie. Nadmienię tu muszę, że na usługach NKWD były cztery rodziny, na które już zostało wniesione zameldowanie do miarodajnych źródeł, natomiast z Ukraińcami i Białorusinami pożycia nie było: separowali się od nas, uważając siebie za lepszych obywateli sowieckich, zajmując przez to [lepiej płatne] miejsca zarobku i pracy, a nas zdradzając, gdzie i jak można do NKWD.

W obozie została zorganizowana tajna organizacja, na czele jej byli: prof. Jakub Hofman, były poseł na sejm, por. Kazimierz Domagalski oraz chor. Jan Sokołowki, por. Liśniewicz i in.,

ogółem dziesięć osób. Celem tej organizacji było podtrzymanie kolegów na duchu, pomoc finansowa z kasy samopomocy i rady, jak postępować wobec tortur NKWD.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca w lesie, ścinanie, rżnięcie i składanie metrów z drzewa opałowego i materiału budowlanego. Przeciętny zarobek: dwa ruble dziennie, płatne [nieczytelne] z dołu po zarobieniu stu rubli. Płatne 80 proc. zarobku. Chleb mógł kupić tylko ten, kto chodził do pracy. Ubranie własne, przywożone materiały dostawały się zawsze w niektóre ręce. Do pracy wypędzało NKWD (*Dawaj na rabotu, nie dumat' o Polsce gniłuju, Polszczy niet i nie budiet, tut wam zyt' i zdzieś pomirat', kto na rabotu nie idiot, tot chleba nie połuczyt*).

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Nie wolno nigdzie wyjść, [na straży] dziewięciu policjantów NKWD i dwa tresowane psy. [Za] spóźnienie do pracy sąd i potrącenie 25–30 proc. zarobku (na jaki cel, nie wiadomo), [spóźnienie] po raz drugi – wywiezienie od rodziny do więzienia na sześć lub więcej miesięcy.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska żadna, szpital na osiem łóżek. Wybuchła epidemia tyfusu brzuszego i krwawej dyzenterii. W niespełna dwa miesiące zmarło przeszło 300 osób. Dopiero później, w trakcie tłumienia epidemii, zjechało kilku lekarzy i przywieziono lekarstwa. Ogółem zmarło przeszło 400 osób – płk Mielnik, jego syn, absolwent szkoły kadeckiej, Zawadzka, por. Świrski, Skotnicka, Marchewa, Sitański. Więcej [nazwisk] nie pamiętam.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Łączność z krajem listowna.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Dokument zwolnienia otrzymałem 25 września, a 13 października 1941 r. na własny koszt i własne ryzyko wyjechałem wraz z dziesięcioma osobami do armii. Skierowano nas na Taszkient, że tam mają się formować polskie oddziały, jednak nastąpiło to dopiero w lutym 1942 r. Wstąpiłem do 9 Dywizji Piechoty w Gorczakowie.